

## UZASADNIENIE

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów podnoszących braki w przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniu dowodowym, co w konsekwencji miało doprowadzić do niezgodnych z prawdą ustaleń faktycznych. Pomimo, iż zarzuty te nie były pozbawione co do wielu kwestii racji, nie wykazały jednak takich naruszeń prawa procesowego, czy błędów w ustaleniach faktycznych, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Wyrażona w art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpow zasada prawdy materialnej nakłada na sąd obowiązek dołożenia starań, by podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia faktyczne oparte na przeprowadzeniu i rozważeniu wszelkich istotnych oraz możliwych do pozyskania dowodów, niezależnie od woli, inicjatywy czy stanowiska stron. Dokonanie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością będzie możliwe tylko wtedy, gdy zostaną przeprowadzone niezbędne po temu dowody. Dopiero wówczas będzie można poddać je ocenie odpowiadającej wymogom opisanym w art. 7 kpk. Skoro więc obwiniony nie przyznawał się do tego, jakoby na opisanym we wniosku o ukaranie odcinku drogi przekroczył administracyjnie dozwoloną prędkość w wielkości mu zarzucanej, należało przeprowadzić te spośród dowodów wskazywanych w apelacji, które to założenie oskarżyciela mogłyby weryfikować. W związku z powyższym sąd odwoławczy, korzystając z możliwości, jaką stwarza art. 106 a kpk, pozyskał z Okręgowego Urzędu Miar w K. świadectwa trzech kolejnych, wystawionych przez ten urząd, następujących po sobie, legalizacji urządzenia pomiarowego, które było użyte wobec obwinionego: z dnia 6 maja 2016 r., 10 maja 2017 r. oraz 9 maja 2018 r., a nadto dokumenty utrwalające przebieg i wyniki czynności sprawdzania tego przyrządu w związku z tymi trzema postępowaniami legalizacyjnymi, łącznie z wynikami prób pomiarów prędkości dokonywanych przy użyciu tego urządzenia w warunkach znamionowych użytkowania ( łącznie wykonano w ramach tych czynności 60 prób pomiarowych – po 20 w związku z każdą legalizacją ). Dysponując powyższymi dokumentami można było wyprowadzać wnioski, że za pomocą tego urządzenia możliwe było dokonanie miarodajnego pomiaru prędkości, z jaką poruszał się obwiniony. Urządzenie to w każdym przypadku legalizacji spełniało wszelkie wymagania wynikające z rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie badań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych. Co zaś najbardziej istotne, w żadnej z 60 wykonanych za pomocą tego urządzenia prób pomiarowych, wartość błędu nie osiągnęła poziomu 2 km / h lub wyższego. Wziąwszy pod uwagę wymowę tych dowodów, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż mimo niepełnego postępowania dowodowego przed sądem I instancji samo ustalenie o zakresie przekroczenia przez obwinionego dopuszczalnej prędkości było prawidłowe. Nie było zatem powodów, by dokonywać zmian zaskarżonego orzeczenia w sposób postulowany przez skarżącego, ani też konieczności ponowienia postępowania pierwszoinstancyjnego. Uznając więc ostatecznie nieskuteczność podniesionych zarzutów, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy. Tym niemniej na przyszłość podnieść należy, iż zadaniem sądu odwoławczego nie jest zastępowanie sądu I instancji w przeprowadzaniu postępowania dowodowego oraz wyjaśniania za niego przyczyn słuszności jego wyroku.